KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.6 20.stycznia 1945 W.r. Rok VII.

I. SPRAWY POLSKIE.

Agencja "Exchange Press" podaje z 16.I., że na zapytanie jednego z posłów w Izbie Gmin prem. Churchill stwierdził, iż rząd bryt. zamierza nadal prowadzić politykę uznawania Rządu Pol. w Londynie.

Rada Naczelna Kongresu Polonii Am. ogłosiła 11.I.: "pełni świadomości powagi sytuacji i zdając sobie sprawę z obowiązków P.N. oświadczamy: 1/ Kongres będzie popierał politykę opartą na Karcie Atlant. zabezpieczającą trwały pokój oparty o wspólną odpowiedzialność wszystkich narodów. i o zasady 4 wolności, 2/ Kongres Polonii przeciwstawia się podziałowi na sfery wpływów i jednostronnemu załatwianiu spraw spornych zwłaszcza w odniesieniu do Polski, 3/ Kongres solidaryzuje się z polityką Rządu uważającą, że sprawy granic powinny zostać rozstrzygnięte po wojnie przez międzynarodową organizację bezpieczeństwa i na odpowiedzialność narodów w niej uczestniczących. Jednostronne załatwienia tych zagadnień staną się narzędziem nadużyć i przesądzają zgóry los tej organizacji, udaremniając osiągnięcie celu o który walczą St. Zjedn. w tej wojnie, 4/ Kongres powita z życzliwością rozwiązanie zagadnień polsko-sow. na zasadzie wzajemnego porozumienia i zasad międzynarodowych uznany przez wolną wolę Narodu Pol., któremu musi zostać zwrócona wolność, 5/ Kongres uznaje legalność Rządu Pol. w Londynie zgodnie z oświadczeniem Stettiniusa z dn. 5. i 11. b.m., 6/ Kongres domaga się od rządu St. Zjedn., aby głos Kongresu w sprawach dotyczących Polski był wysłuchany. Kongres wyraża przekonanie, że ideały, o które walczy Roosevelt nie doznają losu ideałów, o które walczył Wilson.

Komitet Towarzystw Pol. we wschodn. Stanach w piśmie do min. Stettiniusa oświadcza, że w Polsce nie ma konfliktu między Rządem a ruchem podziemnym, najbardziej bohaterskim w całej Europie. Wszystkie małe narody patrzą na to, co się dzieje w Europie, bez poparcia tych narodów przez St. Zjedn.

nie może być pokoju, a tylko polit
siły i przemocy.

Senator Bart w art. w "Nev Jork
Times" wyraża przekonanie, że jeże
nie dojdzie do zorganizowania wsp
nego bezpieczeństwa wtedy przyszł
wojna jest nieunikniona. Co się st
nie z małymi narodami jeśli St. Zj
wycofają się zniechęcone trudnośc
mi. Szanse utrzymania niepodległoś
tych państw będą wówczas o połowę
mniejsze niż szanse Austrii po po
przedniej wojnie. Sprawa Polski je
trudniejsza niż zagadnienie Grecj

Komunikat Sztabu Nacz. Wodza za
pierwszą dekadę stycznia podaje:
II-gi Korpus Pol. we Włoszech odrz
cił oddziały npla za rzekę Segno,
dywizja pancerna w Holandii przek
czyła patrolami Mozę. Okręty Rzplt
brały udział w konwojach. Lotnictw
pracowało bez przerwy tracąc jedn
załogę, a lekki dywizjon bombowy z
szczył 3 pociągi, szereg objektów
kolejowych i aut ciężarowych.

Min. Eden został zainterpelowany
w Izbie Gmin, czy zauważył, że pism
sow. wychodzące w Londynie nazwało
Rząd Polski sługusem hitlerowców.
Min. wyraził swoje ubolewanie, że po
dobna insynuacja została wysunięta
w stosunku do zaprzyjaźnionego Rzą

Amb. w USA Ciechanowski złożył 16
oświadczenie dla prasy w sprawie p
mocy UNRRA. Komitet Lub. usiłuje zrz
cić winę za brak pomocy na Rząd Po
ski, Rząd Polski ściśle współpracuj
i już 16.VII. z.r. zostało przedsta-
wione zapotrzebowanie dla Polski, a
następnie prem. Mikołajczyk omówił
wszelkie problemy z dyr. Lehmanem.
Rząd Polski uważa, że bez względu na
sytuację pomoc dla ludności cywil-
nej powinna być dostarczona, dotąd
jednak załadowane statki nie mogą
uzyskać zezwolenia Sowietów na wjaz
do portów sow., a eksperci UNRRA cze-
kają na wizy wjazdowe od paździer-
nika u.r.

Radio Polskie z 17.I. podaje, że za-
jęcie Warszawy przez wojska sow. ma
ogromne znaczenie strategiczne za-
grażając Prusom Wschod. i umożliwia-
jąc marsz na Zachód. Stolica Polski
która cierpiała przez lat 5, nigdy
się nieugięła i pozostała zawsze
stolicą i ośrodkiem oporu, a gdy woj-
ska sow. podeszły do Warszawy toczyła

walkę otwartą przez zgórą 2 miesiące. Dziś ku Warszawie kierują się myśli wszystkich Polaków, by stała się ona znów/wolnego, niepodległego i niepodzielnego Państwa polskiego.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

Armia sow. prowadzi wielką ofenzywę na terenie Polski. Komunikaty sow. donoszą o 3 uderzeniach-armii Koniewa z rej. Sandomierza w kierunku Krakowa i Częstochowy, Żukowa w rej. Puławy-Dęblin na Piotrków i Łódź oraz na północ od Warszawy z rej. Pułtuska i Narwi. Ponadto komunikaty niem. donoszą o ataku sow. na zachód od Krosna i w Prusach Wsch., gdzie wojska niem. ewakuowały Stołpiany. Ofenzywa ta w 6 dniach doprowadziła do zajęcia ogromnego terenu i prowadzona jest w tempie stwierdzającym osłabym oporze Niemców, którzy albo nie są w stanie, albo nie mogą z braku sił bronić zajętego terenu. Wg Komunikatu sow. 4-ta armia niem. doznała w rej. Kielc ciężkich strat, a lewe skrzydło 9-tej armii niem. zostało w rej. Radom-Żyrardów całkowicie zniesione. Między Kielcami a Radomiem grozi oskrzydlenie znacznym siłom niem. a między Wisłoką a Krakowem wojska sow. starają się zamknąć siły niem. w wielkim kotle. Major Ledgee podaje, iż d-ctwo niem. nie jest zorjentowane, gdzie leży punkt ciężkości natarcia sow. Gen. płk. Guderian d-ca grupy Ost znajduje się w trudnym położeniu - nie wie gdzie nastąpi główne uderzenie, a nie ma rezerw dla podtrzymania zagrożonych odcinków. "Daily Telegraph" donosi 15. I., iż Niemcy określają siły sow. biorące udział w ofenzywie na 115 dywizji, 3 tys. czołgów i ogromną masę artylerii. "Daily Herald" podaje, iż na całym froncie wschod. po Bałkany Niemcy posiadają 215 dywizji, zaś na froncie zach. od Norwegii po Włochy 120 dywizji. "Daily Skotsch" mówi, że Niemcy znaleźli się wobec działań na 2 frontach, czego właśnie sztab niem. przez ofenzywę w Ardenach chciał uniknąć. Obecnie w Ardenach inicjatywa przeszła w ręce marsz. Montgomery, który nie lubi jej wypuszczać z rąk.

Prem. Churchill zapytany w Izbie Gmin o Kartę Atlantycką powołał się na oświadczenie prez. Roosevelta, iż Karta Atlant. zachowuje swą ważność obecnie w równym stopniu jak w chwili jej ogłoszenia. Oświadczył również, iż wojna trwać będzie aż do bezwzględnej kapitulacji Niemiec. Min. Eden 17. I. wypowiedział się w Izbie Gmin, iż rząd włoski nie będzie miał prawa żądan zwrotu dawnych kolonii włos. a ich zadecydują narody zjednoczone. Okre one również kary dla Hitlera, Musso niego i innych wielkich zbrodniarz wojennych.

Radio amer. donosi, iż w Białym Dom panuje gorączkowa działalność - pr Roosevelt odbywa liczne konferencj i przygotowuje projekt dekretu o p wszechnej mobilizacji.

"Daily Skotsch" donosi 15. I., iż w Londynie czyni się obecnie przygotowania w związku ze zbliżającym się spotkaniem trzech. Do Londynu przyby ło 2 wysłanników Roosevelta. Czyż nadzieje nasze - zapytuje dziennik - iż miejscem spotkania będzie Londyn kolebka walki z hitleryzmem nie są wygórowane? Dziennik wyraża przekona nie, że bez względu na miejsce spotkania wykaże ono całkowitą jednomy ność.

"Dziennik Polski" omawiając spotka nie twierdzi, iż na pierwszy plan wy suną się w czasie konferencji zagadnienia polityczne w pierwszym rzędzie sprawa Grecji, Jugosławii i Pol ski, na drugim planie zagadnienia Ru munii, Bułgarii i Węgier. Konferencja usunie lub osłabi tezę podziału Europy na sfery wpływów. Będzie musiał być również poruszona sprawa okupacji Niemiec i Austrii. Głosy dawnych izolacjonistów wypowiadające się za aktywną polityką St. Zjedn. w Europie są niezmiernie charakterystyczne. Konferencja wykaże, czy St. Zjedn. są zdo ne wypowiedzieć się co myślą i czy mają gotowy plan organizacji świata

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: W Ardenach 1-sza armia am. zbliżyła się na 8 km. do St. Vith i połączyła się z 3-cią armią w Houfalize, które zostało w większości z jęte. 2-ga armia bryt. przystąpiła do natarcia na granicy holendersko-nie przekraczając rzekę Roer. Opór niem. słaby. Klin niem. w Ardenach został zmniejszony do 1/3. Min. Stimmson okre ślił straty am. w Ardenach do 7. I. na 40 tys. zabitych, a niem. na 80 tys. w tym 50 tys. zabitych. W Alzacji ciężk walki toczą się w Richtenhofen na płn od Hagenau, gdzie w 5 dniach Niem cy stracili 10 tys. zabitych. Niemcy przekroczyli Ren i dotarli do przed-

mieść Strassburga lecz zostali przez Francuzów odrzuceni. Wennig i Vodl na płc od Luksemburga zajęte. Akcja niszczenia fabryk benzyny syntetycznej jest kontynuowana. Bombardowano fabryki pod Merseburgiem, Szczecinem, Monachium, Stuttgart, Brenno, Desau, Magdeburg, Lipsk, Wanne-Eikel, Wiedeń, Brüx, Hamburg, Harburg, Padeborn, Kaiserlauton oraz Berlin.

POŁUDNIE: We Włoszech działalność patroli. W Budapeszcie Niemcy donoszą, iż walki osiągnęły swój punkt szczytowy, a ich zaciętość przekracza wszystko dotychczasowe w tej wojnie. Bombardowano Wenecję.

WSCHÓD: Wojska sow. zajęły Kielce, Radomsko, Częstochowę, Warszawę, Żyrardów, Ciechanów i Nasiec. Wg radia niem. walki toczą się również na odcinku Pilkały-Dębin w Prusach Wsch. gdzie bolszewicy rzucili do ataku 25 dywizji, a 2 tys. bombowców towarzyszących bombarduje bez przerwy pozycje niem. W rej. Krakowa żołnierz niem. walczy z ogromną przewagą liczebną i sprzętową, a zwłaszcza tanków sow.

DALEKI WSCHÓD: 5 kolumn amer. zdąża ku stolicy Filipin Manili od której znajdują się o 125 km. Wojska posuwające się na wschód od zatoki Lingain ku Bambio napotkały na zacięty opór jap. W Birmie 14-ta armia ang. znajduje się 25 km. od Mandalai. Bombardowane były Hong-Kong, Saigon, Szanghai, Formoza, zatopiono 41 statków jap. zniszczono 112 samol. jap. Kankan ostatnio większe miasto na drodze birmańskiej zostało zajęte.

Z ostatniej chwili: Premier Arciszewski oświadczył 18. I.: Po prawie 5 i 1/2 latach hitlerowskiej okupacji najeźdźca niem. został wyparty z naszej stolicy. Żadna z innych stolic świata nie poniosła takich cierpień jak Warszawa – duch jej jednak pozostał niezłamany. Świadectwem siły ducha Warszawy jest jej bohaterska obrona w 39 r. i nie mająca sobie równych w historii walka w 44 r. Premier przypomina wezwanie wysyłane w świat przez jej obrońców z końcowego okresu walk, a domagający się uznania i poszanowania praw polskich – wezwanie, które nie utraciło nic ze swej aktualności. Polskie Radio z 18. I.: "Szale walki muszą przechylić się na naszą stronę, gdyż walczymy o przewagę prawa, cywilizacji i etyki nad przemocą i gwałtem – to słowa prez. miasta Warszawy Stefana Starzyńskiego wypowiedziane we wrześniu 39 r. posiadają dziś tę samą wagę i znaczenie co wówczas.

Cała prasa bryt. z okazji zajęcia Warszawy przez wojska sow. daje wyraz uczuciom narodu bryt. do Narodu Pol. i składa hołd Narodowi Pol. i ludności Warszawy. Z niezliczonych głosów radio Londyn cytuje kilka. Konserwatywny "Daily Skotsch" twierdzi iż Brytyjczycy widzą w Polakach nie tylko sprzymierzeńców czy sojuszników, ale kogoś znacznie bliższego jakby braci i siostry, walczących z równym umiłowaniem jak naród bryt. o ideały wolności i równości. Konserwatywny "Daily Telegraph" przypomina, że gdy w 39 r. Polska została zaatakowana, Polacy walkę podjęli i bronili się jak długo mogli, a po ustaniu walki zbrojnej podjęli natychmiast walkę podziemną. Ale Polacy walczyli nie tylko w Polsce z odwagą nie prześcignioną przez inne narody, ale toczyli walkę na frontach całego świata. Liberalny "Daili Mail" pisze, iż Warszawa jest symbolem ducha bohaterskiego Narodu Pol. Prezydent Warszawy Stefan Starzyński z pogardą odrzucił ultimatum npla wzywające do poddania – Warszawa walki nigdy nie przerwała. Socjalistyczny "Daily Herald" stwierdza, iż niezłomność ducha Warszawy jest jednym z decydujących czynników zwycięstwa w tej wojnie.

Radio francuskie w obszernej audycji przypomina walki dywizji pol. we Francji, rolę pol. emigracji w ruchu oporu, odnoszenie się ludności pol. do jeńców franc., przebywających w obozach w Polsce.

PAT donosi ze St. Zjedn. o intensywnej akcji Polonii Am. i wszystkich jej organizacyj, skierowanej przeciwko Komitetowi Lub. Z ostrym protestem przeciw działalności Komitetu Lub. wystąpiła ostatnio Polonia w Pittsburgu. Deputacja Polaków Stanów Wschodnich z Tomaszem Grodniarzem na czele złożyła wizyty przewodniczącemu Komisji spr. zagran. senatu O'connoli przew. tej samej Komisji Izbie Reprezentantów Bloomowi i min. Stettiniusowi. Senatorowie O'connoli i Green oświadczyli, iż Polska jako państwo sojusz. ma prawo decyzji po wojnie o swych granicach, a min. Stetinius

iż rząd St. Zjednocz. popiera zdecydowanie zasady Karty Atlantyckiej. Poseł Sadowski, o którym wroga w Polsce propaganda głosiła, iż popiera plany sow. oświadczył: jestem stanowczo przeciwny wysuwaniu w stosunku do Polski niesłusznych żądań. Stanowisko swoje jasno określiłem prez. Rooseveltowi.

Korespondent Reutera donosi z Moskwy, iż Komitet Lub. przeniósł swą siedzibę 18.I, do Warszawy.

Dyskusję w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną otworzył 18.I. prem. Churchill. Na wstępie poruszył zagadnienie Italii, Jugosławii i Grecji. W krajach oswobodzonych usiłujemy przeprowadzić zasadę - rządu dla narodu ustanowionego przez naród t.j. przez ogólne i powszechne wybory. Naród powinien sam zadecydować o swej przyszłości bez terroru i nacisku. Wierzymy, że zgoda między premierem Subasziczem a Tito jest najlepszą jaką można było zawrzeć. Ufam, że marsz. Tito stanie się wybawcą swej ojczyzny. W Moskwie zostało ustalone między mną, min. Edenem i Stalinem, iż na terenie Jugosławii Związek Sow. i W. Brytania będą prowadzić wspólną politykę. O każdym naszym kroku powiadamiane są St. Zjednocz. Do Grecji przybyliśmy za zgodą obu naszych sojuszników i wszystkie porty greckie przyjęły nas kwiatami i owacjami ludności. Ale ELAS i ministrowie komunistyczni pozostawali w porozumieniu z silnymi oddziałami, które usiłowały obalić rząd prem. Papandreu. Wojska nasze w Grecji nie miały nic do roboty, także brygada spadochronowa miała zostać przerzucona do Italii. Wtedy oddziały te, które nie prowadziły zresztą przed tym większej walki przeciw Niemcom opanowały Ateny dokąd musiały zostać sprowadzone wojska bryt. Oddziały ELAS uprowadziły wiele ludności, wiele osób cywilnych spośród zakładników zmarło lub zginęło. Na miejscu w Grecji przekonałem się, że ludzie, którzy się śmiertelnie nienawidzą, zgodni są w jednym punkcie - w zagadnieniu regencji. 23.XII. arcyb. Damaskinos objął funkcje regenta. Przez 34 dni walczyliśmy w Grecji przeciwko trockizmowi /?/. Obecnie działania wojenne ustały, naród grecki może sam rozważać swoje zagadnienia. Ludność Aten poraz wtóry powitała wojska bryt. jako oswobodzicieli. Od Grecji nie żądamy nic jak tylko przyjaźni.

Omawiając działania na zachodzie prem. Churchill stwierdza, iż ofenzywa Rundstaedta miała na celu rozbicie ofenzywy aliantów zanim wojska sow. na wschodzie przejdą do ataku. Ogromnymi stratami Niemcy opłacili nieznaczne włamania terenowe. Straty niem. są przynajmniej dwukrotnie większe od naszych. W Ardenach główne straty ponieśli Amerykanie rzucając do walki ponad 30 dywizji. Zwycięstwo to, przejdzie do historii jako wielkie zwycięstwo. Sposób prowadzenia walki przez marsz. Montgomery może być przykładem i wzorem tego rodzaju operacji. Jest pewne, że cały front wschodni, zachodni oraz front włoski gdzie związanych jest 27 dywizji niem. będą odtąd w pełnym ogniu walk aż do ostatecznego zwycięstwa, które choć dalekie, ale nie ulega żadnej wątpliwości. Armia bryt. liczy ponad 100 dywizji z czego 67 na frontach w Europie, Włoszech i Burmie, dokąd w najbliższych miesiącach wysłanych zostanie dalszych 250 tys. Nie chcemy zdobyczy terytorialnych, nie chcemy nowych pól naftowych, nowych baz, chcemy jedynie wznieść budowę pokoju, sprawiedliwości i porządku.

Front niem. w Polsce został rozbity 18.I. wojska sow. w rej. Częstochowy znajdują się o 22 klm. od granicy niem. Wojska, które zdobyły Warszawę podeszły na 40 km. do Łodzi, wojska Koniewa u bram Krakowa, którego zewnętrzne fortyfikacje pod obstrzałem, wojska Rokosowskiego atakują ku Prusom zajmując 18.I. Modlin i 1000 miejscowości na północ od Warszawy. Na płn. Luksemburga w dalszym natarciu wojska al. przekroczyły rzekę Sure.

Min. Mac Millan i marsz. Aleksander przybyli do Aten, okupacja Salonik przez wojska bryt. przeszła bez incydentu.

W związku z krytyką przez niektórych członków Izby Gmin oraz Kongresu Am. warunku bezwzględnej kapitulacji Niemiec i Japonii "Daily Telegraph" zauważa, że jeżeli się tego nie przeprowadzi, to wkrótce zaczną one przygotowywać nową wojnę.

OO==OO

Na fundusz prasowy złożono od:
Żuk 30, Wincenty 50, Walcowia 30, Mak 10, Kopytko 30, M. papier, K, 30, Jutrzenka 10, Wiśnia 10, Irena 100, XY 52, prostujemy poprzedni kom. winno być Stefa 50, Kto 30.

OO===OO